

Wilamowski, Bohdan

Uwagi na marginesie Sesji Rady Naukowej oraz Walnego Zjazdu TRZZ

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 137-147

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rok 1939 był katastrofą dla sprawy mazurskiej. Biedrawowie nie załamują się. Na wygnaniu, z dala od ziemi mazurskiej, żyją jej problemami. J. Biedrawa organizuje w konspiracji przyszłe Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego. Wyzwolenia się nie doczekał. Zorganizowanym przez niego Kuratorium pokierowali po r. 1945 inni. E. Biedrawina wraca do Działdowa, by w początkach czerwca 1945 roku osiąść w Olsztynie. Włącza się czynnie do akcji Instytutu Mazurskiego, prowadząc prace organizacyjne, popularyzacyjne, oświatowe i naukowe. Warunki pracy były bardzo trudne. Niemniej wyniki tej pracy kwituje się w chwili obecnej. Warsztat pracy naukowej, jaką obecnie jest Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, to owoc wysiłków pierwszych lat po wyzwoleniu. Stacja stała się ogniskiem ruchu regionalnego i podstawowym warsztatem pracy regionalistów.

Wreszcie ostatnią charakterystyczną cechą osobowości Jubilatki — to ewolucja jej myślenia i działania. Przez wiele dziesiątków lat była oświatowcem w najszerszym tego słowa znaczeniu, dobrym popularyzatorem i szperaczem regionalnym. Ostatni dziesiątek lat pracy Jubilatki wyraźnie świadczy o ewolucji w kierunku pracy naukowej. Ta przeważa, chociaż praca popularyzatorska jest umiejętnie w nią włączana. Wydaje mi się, że ta ewolucja jest ukoronowaniem pracy Jubilatki dla kultury polskiej na Mazurach.

Wszystkie te elementy podkreślono w czasie uroczystości. Szczególnie uwypuklił je zagajający uroczystość zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, Tadeusz Gączowski; mówił o pracach naukowych Jubilatki prof. dr Stanisław Herbst, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, wspominali swe powiązania i przynależność do „szkoły” Biedrawów wychowankowie ośrodka działdowskiego (K. Małek, J. Dramiński, W. Późny i inni). Toastem przewodniczącego Prezydium WRN, prof. M. Gotowca, oraz miłym spotkaniem towarzyskim zakończono uroczystość.

BOHDAN WILAMOWSKI

UWAGI NA MARGINESIE SESJI RADY NAUKOWEJ ORAZ WALNEGO ZJAZDU TRZZ

W dniach 14 i 15 grudnia 1959 r. odbyła się w Olsztynie II Sesja Rady Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Drugą, o jeszcze większym znaczeniu dla Warmii i Mazur, imprezą był obradujący w dniach 23 i 24 stycznia 1960 r. w Olsztynie II Walny Zjazd Delegatów TRZZ, który poprzedziło plenarne posiedzenie Rady Naczelnej TRZZ.

Głównym tematem obrad naukowców była sprawa koncepcji rozwojowych Ziemi Zachodnich i Północnych w najbliższych latach. Na czoło wysunęły się zagadnienia gospodarcze. Województwo olsztyńskie, jako jedno z najbardziej zacofanych i o wyjątkowo skomplikowanej problematyce, a zarazem o dużych, dotychczas nie wykorzystanych możliwościach, stanowiło doskonałą kanwę dla pracy sejmiku polskich naukowców.

Sesja jest jeszcze jednym z symptomów, że coraz bardziej dostrzega się w Polsce nie tylko specyfikę całych Ziemi Odzyskanych, ale w ich ramach odrębności Ziemi Północnych. Po prostu rośnie zainteresowanie Ziemiemi Północnymi. Nie bez wpływu na wybór miejsca było postanowienie III Zjazdu PZPR mówiącego o konieczności specjalnego zainteresowania się województwami olsztyńskim i koszalińskim jako najbardziej zaniedbanymi.

Zwołanie II Walnego Zjazdu Delegatów TRZZ w Olsztynie podyktowane zostało głównie tym, że Olsztyn był pierwszym miastem wojewódzkim Ziemi

Odzyskanych, wyzwolonym z wielowiekowej niewoli. Zjazd odbywał się w piętnastą rocznicę jego oswobodzenia. Chodziło również o zmanifestowanie, że w roku rozpoczynającym obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego uwaga całego Narodu koncentruje się na terenach o najbardziej chlubnych, a zarazem tragicznych tradycjach walk o polskość z germańską przemocą.

Zjazd był wyrazem więzi całego społeczeństwa z symbolizującym naszą historię Grunwaldem, na polach którego odbędą się uroczystości inaugurujące obchody Millenium. Pobranie przez delegację Zjazdu ziemi z pól grunwaldzkich i przekazanie jej na Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie stało się manifestacją niezłomnej woli ponoszenia dalszych wysiłków na rzecz rozwoju naszych Ziemi Zachodnich i Północnych przez cały nasz naród. W pracy pokojowej chcemy zabezpieczyć to, co nasi bracia musieli wywalczyć ofiarą swej krwi.

Sesja Rady Naukowej była jakby wstępem do walnego Zjazdu Delegatów, albo inaczej Zjazd był dalszym ciągiem Sesji. Stąd tematyka obrad Sesji przebiegała również w obradach Zjazdu. Inne było tylko podejście do tych samych zagadnień. W jednym wypadku od strony naukowej, a w drugim od strony praktycznej. Różne były oczywiście proporcje. Z natury rzeczy na Zejeździe dominować musiały sprawy wewnętrzno-organizacyjne TRZZ, podczas gdy na sesji na czoło wysunęły się rozważania nad kierunkami dalszego działania całego społeczeństwa, różnych organizacji, jak i władz państwowych. W sumie Sesja Rady Naukowej, jak również i II Walny Zjazd TRZZ przyczyniły się do poważnego rozszerzenia wiedzy, służącej dalszemu rozwojowi Ziemi Zachodnich i Północnych.

Szczególnie bogaty jest dorobek Sesji Naukowej i dlatego jej przede wszystkim poświęcone jest niniejsze omówienie. Całość materiału Sesji jest w opracowaniu i będzie w najbliższych tygodniach ogłoszona drukiem w specjalnym wydawnictwie. Wydawnictwo to ma obejmować nie tylko wygłoszone referaty, ale i całą dyskusję oraz podjęte uchwały. Ukaże się również specjalne wydawnictwo poświęcone Walnemu Zjazdowi TRZZ. Z tych też względów w niniejszym artykule dane o charakterze sprawozdawczym zostały ograniczone do niezbędnego minimum. Uwypuklona natomiast jest, w zakresie, na jaki pozwalają ramy artykułu, problematyka dominująca na Sesji Naukowej, a szczególnie ta, która najbardziej wiąże się z województwem olsztyńskim.

Przed przejściem do omówienia problematyki Sesji kilka uwag o charakterze informacyjnym.

Sesja Rady Naukowej TRZZ w Olsztynie była trzecią od czasu powołania Rady. Na pierwszej dominowały sprawy organizacyjne. Druga, która odbyła się w Gdańsku, zajęła się m.in. oceną stanu oraz potrzebami w zakresie prac naukowych, poświęconych Ziemiom Zachodnim i Północnym. Sesja gdańska doprowadziła również do bliższego sprecyzowania roli, kierunków i metod działania samej Rady. Ustalono na sesji także tematykę najbliższych kilku sesji.

O ile poprzednie sesje cechowało jakby poszukiwanie kierunków dalszego działania, sesja olsztyńska zajęła się już bardzo konkretnym problemem, a mianowicie oceną zamierzeń gospodarczych na Ziemiach Zachodnich i Północnych w najbliższym planie pięcioletnim. Chodziło przede wszystkim o ocenę obranych kierunków rozwojowych, wzajemnych proporcji, założonych sposobów realizacji itp. Obok wyrażenia oceny naukowej zarysowanego planu 5-letniego Sesja zajęła się również ustaleniem problematyki wymagającej opracowania naukowego.

Przygotowanie i przeprowadzenie Sesji w Olsztynie powierzono wyłonionej z Rady Naukowej TRZZ Komisji. Weszli do niej następujący pracownicy

naukowi: Andrzejewski, Borowik, Dziewoński, Gluck, Guranowski, Kolpiński, Secomski, Wilamowski, Zaremba, Ziomek. Prezydium Rady Naukowej powołało na przewodniczącego prof. dra Borowika, a sekretariat techniczny powierzono mgr. Mrzyglodowi.

W oparciu o ogólnie zarysowany temat Sesji Komisja zajęła się bliższym sprecyzowaniem zagadnień wymagających opracowania i przedyskutowania. Jako główne problemy do poruszenia na Sesji uznano następujące:

1. Sprawa struktury regionalnej Ziem Zachodnich i Północnych w układzie strukturalnym całego państwa. Dostosowanie do nowych koncepcji układu regionalnego właściwej siatki osiedleńczej oraz zagadnienie regionalizacji produkcji, inwestycji itp. Problemy te zostały omówione głównie w referacie prof. dra Dziewońskiego, a także Borowika, Piaścika i Zaremby.

2. Sprawy związane z metodą planowania. Oparcie planów rocznych i wieloletnich (5-latek) o perspektywiczne plany zagospodarowania przestrzennego. Stosowanie kompleksowego planowania w przekroju terytorialnym od województwa poprzez powiat, gromadę do planów dla poszczególnych wsi włącznie. Wydobyć specyficznych cech poszczególnych regionów jako elementów aktywizacji gospodarczej. Specjalne zadania nauki w związku z powołaniem Komitetu Zagospodarowania Przestrzennego Polskiej Akademii Nauk. Zagadnieniom tym poświęcone były przede wszystkim referaty Zaremby i Piaścika, jak również Borowika i Dziewońskiego.

3. Zagadnienie rozmieszczenia sił wytwórczych. Przyczyny istnienia i pogłębiania się dysproporcji w tym zakresie w obrębie Ziem Zachodnich i Północnych. Drogi niwelowania tych dysproporcji. Szczególne zadanie przemysłu w tym zakresie. Dostosowanie ilości nowotworzonych miejsc pracy do zwiększonego zapotrzebowania w związku z dużym przyrostem naturalnym celem zahamowania zbędnych ruchów migracyjnych. Problem ten został najmocniej podkreślony w referatach Bucha i Diamanda. Poruszają go również referaty Borowika, Podoskiego i Wilamowskiego.

4. Sprawa rozwoju miast. Rola przemysłu jako czynnika miastotwórczego. Zadanie drobnej wytwórczości i rzemiosła oraz usług w aktywizacji małych miast. Łączenie wraz z odbudową miast wypracowywania ich nowej funkcji. Niesłuszność mechanicznego odtwarzania dawnych układów funkcjonalnych przemysłu i miast w nowych warunkach geopolitycznych. Sprawa realizacji inwestycji i zagadnienie zdolności przerobowych przedsiębiorstw budowlanych. Na zagadnieniach tych koncentrują się referaty Andrzejewskiego, Chojeckiego, Kolpińskiego oraz Instytutu Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Tematowi temu poświęcone jest również opracowanie Podoskiego.

5. Sprawa rozwoju rolnictwa. Istniejąca specyfika poszczególnych regionów i jej wpływ na usytuowanie rolnictwa pod względem warunków naturalnych i ekonomicznych. Hamulce rozwoju rolnictwa z jednej strony, a specjalne siły napędowe z drugiej. Droga przyspieszenia wykorzystania istniejących rezerw produkcyjnych. Osadnictwo wiejskie, a w jego ramach rolnicze. Temat ten omawiały głównie referaty Strużka (wygłoszony na Sesji — nie rozdany wcześniej na piśmie) i Wilamowskiego, a także Cieślaka i Piaścika.

6. Sprawy demograficzne i związane z tym problem kształcenia i zatrudnienia. Istniejące i powstające problemy socjologiczne. Kształtowanie się nowych stosunków społecznych. Zagadnienie kadr w ogóle, a fachowych przede wszystkim. Zadania szkolnictwa w przygotowywaniu kadr. Zagadnieniom tym poświęcone były głównie referaty Tymowskiego, Diamanda i Pióro. Poruszyli je w swych opracowaniach również Cieślak, Buch i Wilamowski.

Do opracowania ustalonej problematyki zostali dobrani autorzy oraz tematy referatów. W tym czasie zachodziły w tym zakresie różne zmiany. Ostatecznie na Sesję Naukową zgłoszone zostały następujące referaty:

Do części I: 1) prof. dr K. Dziewoński — „Zagadnienia struktury regionalnej ziem zachodnich i północnych — dziś i w przyszłości”; 2) prof. dr Tymowski — „Zagadnienia zatrudnienia i kadr na Ziemiach Zachodnich i Północnych”; 3) dyr. T. Buch — „Ziemie Zachodnie i Północne w planie 1961 — 1965 i w dalszej perspektywie”; 4) prof. dr Borowik — „Próba przewyciężenia niektórych sprzeczności w rozwoju Ziemi Północnych” (na podstawie doświadczeń Komisji Regionu Nadmorskiego); 5) dyr. H. Diamand — „Założenia planu i polityki zatrudnienia na ZZiP w planie na lata 1961 — 1965”; 6) mgr J. Jagusiewicz — „Niektóre zagadnienia rozwojowe Warmii i Mazur”; 7) mgr Z. Prandacka — „Udział Ziemi Zachodnich i Północnych w tworzeniu i podziale dochodu narodowego”.

Do części II: prof. dr inż. P. Zaremba — „Niektóre zagadnienia planowania rozwoju miast Ziemi Zachodnich”; 9) mgr K. Podolski — „Uprzemysłowienie miast na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1961 — 1965”; 10) mgr I. Szechter — „Ogólny przegląd możliwości rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju miast”; 11) prof. dr A. Andrzejewski i mgr St. Chojecki — „Sytuacja mieszkaniowa, potrzeby i budownictwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych”; 12) mgr Zygmunt Pióro — „Problemy społeczne nowych okręgów przemysłowych w województwie wrocławskim; 13) „Rola drobnej wytwórczości w rozwoju Ziemi Zachodnich” (praca wykonana przez mgra M. Smereka i mgra A. Wernyka pod kierownictwem M. Gniazdowskiego).

Do części III: 14) prof. mgr B. Wilamowski — „Cechy charakterystyczne rolnictwa na Ziemiach Zachodnich”; 15) mgr St. Cieślak — „Struktura agrarna i możliwości zagospodarowania terenów niedostatecznie zagospodarowanych na Ziemiach Zachodnich i Północnych”; 16) prof. dr Fr. Piaścik — „Planowe zagospodarowanie wsi na Ziemiach Zachodnich w latach 1961 — 1965”.

Referaty te stanowią dorobek, nieraz wieloletni, pracowników naukowych z różnych stron Polski, a z Ziemi Zachodnich i Warszawy przede wszystkim. Prezentowany jest w nich również dorobek twórczy ludzi zatrudnionych poza placówkami naukowymi. Najwszechstronniej ze wszystkich województw została przedstawiona na Sesji problematyka województwa olsztyńskiego. Poświęcono jej specjalny referat. Spośród głównych referentów dwóch (Borowik i Wilamowski) jest swą pracą związanych z Warmią i Mazurami. Na 32 przemawiających na Sesji aż 7 było z Olsztyna.

Wcześniejsze rozesłanie referatów naukowych uczestnikom Sesji, jak i referatów oraz projektów uchwał delegatom na Zjazd umożliwiło dobre przygotowanie się do obrad. Dlatego też dyskusja była wszechstronna i wniosła dużo nowych momentów do zagadnień, poruszonych w referatach zarówno na Sesji, jak i na Zjeździe.

Opracowane referaty nie były czytane na Sesji. Poza wprowadzeniem do dyskusji nad całością, którego dokonali prof. Zaremba i prof. Borowik, główni referenci zabierali pierwsi głos przy rozpoczęciu omawiania danego zagadnienia. Łącznie zabrało głos 32 mówców. Kolejno przemawiali (pominięto powtórne wystąpienia niektórych dyskutantów): Zaremba, Borowik, Tymowski, Orłowski, Kuszewski, Pióro, Malesa, Kokot, Głowacki, Kiełczewska-Zaleska, Wyślouch, Kolpiński, Różański, Ehrlich, Gołachowski, Wrzosek, Strużek, Wilamowski, Jagusiewicz, Filipowicz, Wach, Dziurzyński, Andrzejewski, Chojecki,

Wysocki, Sobkiewicz, Krzyżanowski, Majewski, Bujdens, Czyżowska, Kobyłecki i Tomaszewski.

Referaty i samą pracę na Sesji podzielono na trzy zasadnicze części, a mianowicie: 1) zajmujące się zagadnieniami ogólnymi; 2) poświęcone problematyce miast i przemysłu; 3) omawiające tematykę wsi, a szczególnie produkcję rolną. Z zagadnień ogólnych na czoło wysunęły się sprawy demograficzne i kadr fachowych oraz metod planowania regionalizacji Ziemi Zachodnich i Północnych. W drugiej części największą uwagę poświęcono aktywizacji małych miast oraz rozwojowi przemysłu w rejonach zacofanych gospodarczo. Mocno podkreślona została konieczność oparcia rozwoju poszczególnych ośrodków o perspektywiczne plany zagospodarowania przestrzennego. W trzeciej części na czoło wysunęła się sprawa niedoinwestowania rolnictwa na Ziemiach Zachodnich, a w szczególności Północnych, oraz sprawa niedostatecznego uwzględnienia specyfiki rolnictwa Ziemi Zachodnich, a Północnych przede wszystkim. Dużo uwagi poświęcono istniejącym w rolnictwie rezerwom produkcyjnym oraz możliwościom ich wykorzystania.

Trudno w krótkim artykule scharakteryzować dorobek całej Sesji i Zjazdu. Wydaje się jednak konieczne uwypuklenie przynajmniej niektórych momentów.

Referaty i dyskusje tak na Sesji Naukowej, jak i na Walnym Zjeździe, szczególnie ostro uwypukliły konieczność natychmiastowego zajęcia się nadchodzącym wyżem demograficznym. W najbliższych latach na Ziemiach Zachodnich i Północnych (z wyjątkiem części Opolszczyzny), liczba dorastających osób zgłaszających się do pracy będzie prawie dwukrotnie wyższa aniżeli liczba osób przechodzących na emeryturę. Stąd ilość nowych miejsc pracy musi na tych ziemiach rosnać dużo szybciej aniżeli na terenie Polski centralnej. Nadal piętrzyć się będą trudności z pomieszczeniem dzieci w szkołach.

Rolnictwo, jak o tym będzie jeszcze mowa, nie da już wielu nowych miejsc pracy. Zachodzi konieczność szybkiej rozbudowy przemysłu szczególnie na Ziemiach Północnych z wyjątkiem Trójmiasta i samego Szczecina. Przy rosnącej mechanizacji i automatyzacji każde nowe miejsce pracy jest bardzo drogie, dlatego też, mimo poważnego wzrostu inwestycji, przemysł wchłonie stosunkowo niewielką liczbę nowych pracowników. Podobnie będzie na odcinku komunikacji i łączności, trochę lepiej w budownictwie. Już nieco większe możliwości zatrudnienia będą w handlu, a największe w usługach.

Struktura zawodowa naszego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych wskazuje m. in. na to, że niedostatecznie rozwinięty jest tu społeczny podział pracy. W niektórych zacofanych rejonach rolniczych mamy sytuację zbliżoną do gospodarki naturalnej. Palącą potrzebą jest rozwój rzemiosła, szczególnie służącego produkcji rolnej, jak kowale, ślusarze, mechanicy, kołodzieje, stolarze, elektrycy, hydraulicy itp. Ma to szczególne znaczenie obecnie, kiedy poprzez organizację kółek rolniczych i wykorzystanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa rozwój mechanizacji rolnictwa ma szybko iść naprzód. W miarę wzrostu kultury życia na wsi rosnać będzie również zapotrzebowanie na inne usługi. Rozwój usług na wsi ma szczególne znaczenie na Ziemiach Zachodnich i Północnych, gdyż mają one mniejsze zaludnienie od reszty Polski.

Mimo obserwowanego większego przyływu kadr fachowych, szczególnie tych bezpośrednio po skończonych studiach, sytuacja na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest pod tym względem nadal o wiele gorsza aniżeli w Polsce centralnej. Sugerowano różne środki, które zaradziłyby tej niezadowolającej sytuacji. Jednym z środków mogłoby być większe wynagrodzenie. Podwyżka taka byłaby uzasadniona istniejącymi tu trudniejszymi warunkami pracy oraz bytowymi.

Do ostrych spięć doszło w dyskusji nad regionalizacją Ziemi Zachodnich i Północnych. Kwestionowano przede wszystkim funkcję Odry, jaka została jej wyznaczona w referacie. Były również różnice zdań co do roli poszczególnych części Śląska w organizmie gospodarczym Polski. Wykazywano niedostateczną kooperację nie tylko między poszczególnymi regionami, ale i w ramach samych regionów.

Olsztyńscy przedstawiciele wysuwali koncepcję powiązania produkcyjnego dużych zakładów przemysłowych Elbląga z mniejszymi zakładami na terenie zachodniej części województwa olsztyńskiego. Mocno podkreślano konieczność zlikwidowania zacofania terenów wzdłuż dawnej granicy polsko-niemieckiej, stanowiącej obecnie granicę między Mazurami a województwami warszawskim i białostockim. Wyrazem zaniedbania w kształtowaniu nowej funkcji województwa olsztyńskiego w ramach polskiej gospodarki narodowej jest m. in. to, że nie została zbudowana (w części odbudowana) linia kolejowa łącząca Warszawę przez Łomżę ze wschodnią częścią Mazur.

W zakresie rozwoju przemysłu wskazano m. in. na duże dysproporcje, jakie powstały między poszczególnymi regionami i na konieczność ich zniwelowania. O ile cały Śląsk nieomal podwoił swoją produkcję w stosunku do stanu przedwojennego, to inne regiony, a szczególnie województwa koszalińskie i olsztyńskie, są wyraźnie pod tym względem zaniedbane. Trudno nadal tę sytuację tłumaczyć brakiem ludzi i surowców, skoro z terenów tych do Polski centralnej emigrują ludzie w poszukiwaniu pracy, a równocześnie dużą ilość surowców, szczególnie pochodzenia rolniczego i drewna, wywozi się do dalszego przerobu do różnych województw w Polsce.

W całej rozciągłości poparto tezę co do dalszego szybkiego tempa uprzemysławiania Ziemi Zachodnich i Północnych. Poważne natomiast zastrzeżenie budziła lokalizacja planowanych na lata 1961—1965 inwestycji. Zwrócono uwagę na upośledzenie w tym zakresie północnych regionów Polski, a nadmierne tempo rozwoju przemysłu w niektórych innych ośrodkach, jak np. na Śląsku. W związku z tym uznano za konieczne poddanie rewizji dotychczasowej lokalizacji inwestycji oraz rozpatrzenie sprawy nie zlokalizowanych obiektów przemysłowych pod kątem możliwości ich wybudowania na terenach północnych, a przede wszystkim w województwach koszalińskim i olsztyńskim.

Wiele uwagi poświęcono sprawie podniesienia efektywności inwestycji. Ze względu na duże zainwestowanie w urządzenia komunalne i kulturalne oraz w uzbrojenie terenów, m. in. po zniszczonych w czasie wojny budynkach, efektywność ekonomiczna inwestycji na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest dużo wyższa aniżeli na większości terenów Polski Centralnej. Do tego dochodzi wyższa efektywność społeczna i polityczna. Podkreślano, że większa uwaga powinna być zwrócona na kompleksową kalkulację efektywności inwestycji.

Weryfikacji wymagają również cyfry, dotyczące zaplanowanej na rok 1965 liczby ludności w niektórych miastach. Pociągnie to za sobą konieczność zrewidowania planów rozwoju siatki osiedleńczej. Nowego ujęcia wymaga sprawa osadnictwa rolniczego w związku z przesunięciem ciężaru zagospodarowania wolnych gruntów z gospodarki indywidualnej na uspołecznioną.

Dużo uwagi poświęcono turystyce. Zgodna była opinia, iż turystykę należy uznać jako jedną z gałęzi gospodarki narodowej. Istnieje również potrzeba kompleksowego rozwiązywania spraw turystyki w poszczególnych regionach. Tylko wówczas może się ona stać elementem aktywizującym. W przeciwnym wypadku może być nawet hamulcem w rozwoju poszczególnych ośrodków.

W przeciwieństwie do powszechnie panującego dotychczas poglądu, że rozwój różnego rodzaju usług, szczególnie wyższego rzędu, może stać się wystar-

czającym elementem do aktywizacji małych miast, wielu dyskutantów udowodniało, że bez przemysłu, chociażby drobnego, trudno dziś zapewnić trwały rozwój miast i miasteczek. Inaczej ta sprawa przedstawiała się w ustroju kapitalistycznym, wówczas prawie cały obrót towarowy i usługi skupiały się tylko w mieście. Dziś placówki handlowe i wiele punktów usługowych przesunęło się do gromad wiejskich. Straciły rację bytu również różnego rodzaju drobne, zatrudniające kiedyś po kilku czy kilkunastu ludzi, zakłady przemysłowe.

Jedną z dróg wyjścia z tego swoistego impasu jest lokowanie w miastach i miasteczkach średnich i małych zakładów przemysłowych. O ile nie ma miejsca na samodzielne przedsiębiorstwo, to powinno się otworzyć zakłady kooperujące z dużymi zakładami przemysłowymi, zlokalizowanymi na terenie większych miast. Podkreślona została konieczność rekonstrukcji bazy technicznej w istniejących zakładach. Przeszarżałe urządzenia są głównie w małych i średnich zakładach i dlatego tu potrzeba modernizacji jest największa. Dla miast woj. olsztyńskiego możliwości tworzenia zakładów kooperujących powinny, obok przedsiębiorstw elbląskich, dawać przede wszystkim duże zakłady warszawskie.

Wskazywano również na duże dysproporcje zachodzące w ramach wielu województw między poszczególnymi działami gospodarki narodowej. Na niektórych terenach rozwój inwestycji hamowany jest brakiem wykonawców. Jednym z działów, najbardziej w tyle pozostającym, jest budownictwo, wskutek czego wiele sum, przeznaczonych na rozwój istniejących i tworzenie nowych placówek, nie może być wykorzystanych. Najgorzej jest jednak z rzemiosłem. Jest to jedna z przyczyn poważnych niedomagań w zakresie wszelkiego rodzaju remontów, a remontów budynków w szczególności.

Wysunięty dlatego został postulat specjalnego kompleksowego opracowania zagadnień, związanych z rozwojem rzemiosła. Opracowanie to powinno uwzględniać sprawy finansowe, budowy warsztatów, zaopatrzenia, szkolenia kadr, regionalizacji bodźców ekonomicznych. Problem ten mógłby być potraktowany nieco szerzej na następnej Sesji Rady Naukowej TRZZ, która ma być poświęcona aktywizacji małych miast na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Obecne założenia w zakresie budownictwa mieszkaniowego, szczególnie w miastach, uznano za plan minimalny. Konieczne jest skoordynowanie rozmiarów budownictwa z możliwościami przerobowymi przedsiębiorstw budowlanych. Już dziś bowiem przedsiębiorstwa budowlane nie nadążają z wykonawstwem, a zadania nadal rosną szybciej od potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw budowlanych. Konieczność zwiększenia budownictwa uzasadniają przede wszystkim potrzeby mniejszych ośrodków.

Z zagadnień rolnych wiele uwagi poświęcono sprawie podniesienia intensywności produkcji, a w związku z tym i konieczności doinwestowania gospodarstw rolnych. Poza słabością ekonomiczną, jedną z podstawowych przyczyn niedostatecznego rozwoju inwestycji w gospodarce chłopskiej są wciąż nie uregulowane sprawy własnościowe. Nie bez znaczenia również jest odczuwany nadal brak materiałów budowlanych.

W ostatnich latach dokonano ogromnego wzrostu nakładów na inwestycje w rolnictwie. W najbliższych pięciolatkach ma nastąpić dalszy wzrost. Dziś już jednak rodzi się poważna obawa co do możliwości racjonalnego wykorzystania sum, przeznaczonych na rozwój rolnictwa. W województwie olsztyńskim np. taką zagrożoną pozycją są nakłady na melioracje. Wzrosły one wielokrotnie i w najbliższych latach mają nadal rosnąć. Tymczasem przy istniejącej obsadzie kadrowej i posiadanym wyposażeniu technicznym nie ma mowy o pełnym ich wykorzystaniu. Istnieją nawet trudności w opracowaniu dokumentacji dla poszczególnych obiektów inwestycyjnych.

Poważna różnica zdań zarysowała się na temat dalszego osadnictwa rolnego. Przeważał pogląd, że liczba ludności rolniczej na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest wystarczająca, a w wielu rejonach jest jej za wiele w stosunku do potrzeb, nawet przy obecnym poziomie wyposażenia technicznego naszego rolnictwa. Istniejący nadmiar z nadwyżką pokryje braki występujące jeszcze w niektórych gromadach. Chodzi tu głównie o wsie, które nie mają dostatecznej ilości budynków w stosunku do posiadanego areалу. Zasiedlenie tych obszarów uwarunkowane jest jednak rozwiązaniem problemu budownictwa. Przy istniejących dotychczas warunkach trudno liczyć na to, by na budowę zagród zdecydowali się indywidualni osiedleńcy.

Bardzo duże braki natomiast występują w zakresie zatrudnienia w usługach rzemieślniczych i innych. Trudno tu również liczyć na poważniejszy rozwój tzw. inicjatywy prywatnej. Duże zygzaki, stosowane dotychczas w polityce państwa w stosunku do rzemiosła, uzasadniają istniejącą jeszcze podejrzliwość. Mimo niewątpliwie szczerych intencji władz nie chce ono rozbudować istniejących, a tym bardziej zakładać nowych warsztatów. Niewiele pomagają wprowadzone dotychczas poważne ulgi oraz uchwalona ostatnio ustawa stwarzająca szczególnie korzystne warunki rozwoju rzemiosła na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Dlatego wysunięta została nowa koncepcja organizowania szerokiego wachlarza usług przez istniejącą już sieć spółdzielni, a głównie pionu CRS i mleczarskiej. Na czoło więc wysunął się problem osadnictwa pozarolniczego na wsi. W rzeczywistości chodzi nie tyle o nowe osadnictwo, ile o przygotowanie fachowe i pozostawienie na miejscu tych, którzy z braku zatrudnienia ze wsi i miast odchodzą.

W związku z potrzebą podniesienia poziomu fachowego kadr rolniczych dużo uwagi poświęcono rozwojowi szkolnictwa w ogóle, a szkolnictwa rolniczego w szczególności. Z ostrą krytyką spotkała się polityka służąca nadmiernej centralizacji kadr fachowych w większych miastach, a przede wszystkim w Warszawie. Warszawa staje się pompą ssącą najlepszych ludzi z terenu. Celowi temu służą również błędy w lokalizacji inwestycji z odcinka naukowego. Przykładem tego jest zakład naukowy do prac nad ziemiakiem zlokalizowany pod Warszawą zamiast w najwłaściwszych dla ziemiaków rejonach produkcyjnych, jakim jest np. woj. olsztyńskie. Za niesłuszną uznano również koncepcję likwidacji Wydziału Zootechnicznego na WSR w Olsztynie.

Stwierdzono, że jednym z hamulców prawidłowego rozwoju rolnictwa jest brak perspektywicznych planów przestrzennego zagospodarowania rolniczego. Konieczne jest pełne opracowanie rejonizacji przyrodniczej (ras i odmian). Podkreślono, że za dużo jest w naszej pracy żywołości. Wielomilionowe sumy często inwestuje się w źle zlokalizowane obiekty rolnicze. Nieraz już po kilku latach efektywność ekonomiczna takich inwestycji spada do zera. Braki z zakresu planów zagospodarowania przestrzennego pogłębia brak należytej rejonizacji produkcji odmian i ras. Błędy dawnej polityki podatkowej jeszcze bardziej wypaczały profil produkcyjny na tych terenach. Struktura produkcji wielu gospodarstw rolnych stoi w jaskrawej sprzeczności z elementarnymi zasadami prawidłowego wykorzystania istniejących warunków przyrodniczych.

Zjawiskiem wybitnie ujemnym jest również obserwowany proces rozdrabniania gospodarstw chłopskich. W ostatnich latach powstać m.in. wiele zupełnie małych (1—2 ha) gospodarstw. Takie gospodarstwa są za małe na utrzymanie rodziny rolniczej, a za duże dla urzędnika czy nawet rzemieślnika. Powstały one z reguły z dawnych gospodarstw dużych. Po prostu zainteresowany oddał ziemię, by od niej nie płacić podatku, a zatrzymał zabudowania, głównie budynki mieszkalne, by mieć gdzie mieszkać, bo sam, a często i człon-

kowie jego rodziny znaleźli pracę w miejscowych placówkach spółdzielczych lub państwowych czy też w najbliższym mieście.

Różnica zdań zarysowała się również przy omawianiu roli kółek rolniczych w przebudowie ustroju rolnego. Jako przyjęty można by uznać pogląd, że rola kółek rolniczych zależy przede wszystkim od postawy społeczno-politycznej działaczy kierujących pracą kółek. Z natury rzeczy wielu chłopów będzie chciało poprzez kółka rolnicze umacniać swą pozycję prywatnych właścicieli gospodarstw. Rzeczą działaczy jest, by z kółek rolniczych zrobić przede wszystkim narzędzie podnoszenia produkcji rolnej i to głównie przez rozwijanie mechanizacji i wiedzy, a tym samym stopniowe rozwijanie elementów gospodarki socjalistycznej na wsi.

Choć zdecydowanie przeważała na Sesji problematyka ekonomiczna, szeroko omawiane były również zagadnienia z dziedziny kulturalno-oświatowej, socjologicznej itp. Najwięcej jednak uwagi poświęcono sprawom zbyt wolnego tempa rozwoju kulturalnego tych terenów. Jedną z przyczyn tego stanu jest przede wszystkim trudny początek. Elementem hamującym jest do dziś niski poziom i niedostateczna ilość kadr w ogóle, a na odcinku pracy kulturalnej w szczególności. Swoistą przeszkodą w rozwoju bujniejszego życia społeczno-kulturalnego na wsi jest brak czasu. Chłopi na Ziemiach Zachodnich i Północnych mają bowiem duże, jak na warunki polskie, gospodarstwa. Przy dotychczasowym poziomie mechanizacji byli oni całkowicie zaabsorbowani pracą w rolnictwie, a na inne zajęcia pozostawało im zbyt mało czasu i chęci.

Nadal, choć w innym aspekcie w porównaniu z latami poprzednimi, występuje problem zrastania się poszczególnych grup ludnościowych. Coraz bardziej wysuwa się konieczność oparcia kierownictwa rozwoju procesami integracyjnymi o gruntowe prace socjologiczne. Dotychczasowy samorządny rozwój, obok cech dodatnich, wywołuje również zjawiska ujemne. Podkreślona została doniosła rola aktywizacji społeczności lokalnej, a w wyniku z tym rozwijanie dobrze pojętego „patriotyzmu lokalnego”.

Zjawiskiem obiektywnie całkowicie uzasadnionym, choć niepożądanym, jest fakt, że o ile całkowita integracja gospodarcza, administracyjna i pod wieloma innymi względami Ziemi Zachodnich i Północnych z całością Polski jest faktem przez nikogo nie kwestionowanym, z wyjątkiem chyba pewnej grupy Niemców lub ludzi o ich mentalności, o tyle w świadomości społecznej nadal istnieje odróżnienie Ziemi Odzyskanych od ziem dawnych. Inaczej już na to zagadnienie patrzy młodzież urodzona na tych ziemiach, dla której pojęcie ojczyzny łączy się ściśle z miejscem ich wychowania, choć i ona przejmuje w części to rozgraniczenie od starszych członków swych rodzin.

Zarówno referaty, jak i dyskusja były nastawione na wydobycie wszelkich mankamentów występujących na Ziemiach Zachodnich i Północnych po to, by znaleźć najskuteczniejsze środki ich usunięcia i by tym prawidłowiej obrać drogi dalszego rozwoju. Z konieczności podobnie ujęte jest i niniejsze sprawozdanie. Mimo takiego podejścia zarówno w referatach, jak i w dyskusji wskazywano na nasze ogromne osiągnięcia na tych terenach. Zgodność była również w ocenie przyczyn tych osiągnięć. Na plan pierwszy wysuwa się niebywała ofiarność społeczeństwa polskiego w zagospodarowanie tych ziem. Mieszkające tu społeczeństwo jest z tymi ziemiemi związane nie tylko przelewaną za nie krwią, ale i wylanymi strugami potu w pracy nad dźwignięciem tych ziem z ruin. Tym samym do uwarunkowanych historycznie praw do tych ziem oraz praw moralnych doszły nasze najmocniejsze argumenty — zaludnienie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i Północnych oraz wciąż jeszcze szybkie tempo dalszego ich rozwoju w granicach Państwa Polskiego. Naukowcy polscy m. in.

poprzez zorganizowanie omawianej Sesji Naukowej coraz mocniej towarzyszą całemu polskiemu społeczeństwu w pracy nad dalszym ich rozwojem.

Sesję Naukową zakończono uchwaleniem wniosków. Uchwałę opracowała w czasie Sesji Naukowej Komisja Wnioskowa w składzie: Andrzejewski, Borowik, Dziewoński, Ehrlich, Guranowski, Kolpiński, Leszczycki, Mrzygłów, Szenker, Tymowski, Wilamowski, Wysłouch i Zaremba.

Uchwała zawiera główne postulaty, wypracowane przez Sesję. Całość opracowanych wniosków zostanie, po zaakceptowaniu przez Prezydium Rady Naczelnej TRZZ, przekazana do wykorzystania:

- 1) Komisji Planowania przy Radzie Ministrów,
- 2) Rządowej Komisji do Spraw Ziem Zachodnich,
- 3) Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej Ziem Zachodnich i innym zainteresowanym czynnikiem.

Na zakończenie obrad Sesji przewodniczący Rady Naukowej TRZZ, prof. dr Leszczycki, wiceprezes PAN, naszkicował wynikające z przebiegu obrad Sesji zadania dla nauki polskiej. Z ważniejszych wymienić należy:

- 1) rozwój badań geologicznych nad bazą surowców mineralnych, szczególnie na północy Polski,
- 2) dalsze prace nad strukturą regionalną Ziem Zachodnich i Północnych i nad regionami gospodarczymi różnego stopnia, jak również nad powiązaniem międzyregionalnymi,
- 3) prace kompleksowe nad aktywizacją małych miast, szczególnie nadmorskich, oraz rolę drobnej wytwórczości i kooperacji w aktywizacji (proponowany temat najbliższej Sesji),
- 4) studia nad regionami turystyczno-wypoczynkowymi i koncepcja zagospodarowania turystycznego Ziem Północnych, ze szczególnym uwzględnieniem pasa nadmorskiego,
- 5) badania socjologiczne nad możliwością aktywizacji społeczności lokalnych i ruchami migracyjnymi wieś — miasto,
- 6) opracowanie zagadnienia kształcenia kadr wykwalifikowanych, ich rozmieszczenia w pracy, a w związku z tymi ustalenie zadań szkolnictwa wyższego w tym zakresie.

Wymienione nowe zadania nie zastępują, a są uzupełnieniem zadań wcześniej ustalonych. Realizacją ich zajmie się nie tylko sama Rada Naukowa TRZZ, ale i inne placówki naukowe w Polsce.

Sesja Naukowa, a w szczególności Walny Zjazd, były również okazją do omówienia spraw samego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na ogół zgodna była opinia i to nie tylko delegatów, ale i zaproszonych gości, w tym i reprezentującego KC PZPR sekr. tow. Ochaba oraz przedstawiciela Rządu PRL, wicepremiera Nowaka, co do tego, że TRZZ w czasie swej krótkiej stosunkowo pracy może już poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Tak jak dzięki niebywałej prężności społeczeństwa polskiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych tereny te coraz lepiej realizują hasło rzucone przez TRZZ — „Ziemie Zachodnie i Północne piękne, gospodarne, kulturalne”, tak i praca samego TRZZ dostraja się coraz więcej do poziomu najbardziej ofiarnej części społeczeństwa tych terenów.

Celem Sesji Naukowej oraz Walnego Zjazdu było przede wszystkim wytyczenie możliwie najlepszych kierunków rozwojowych na przyszłość na podstawie krytycznej oceny dotychczasowego dorobku. Z natury rzeczy dużo mówiło się o brakach — z tą jednak świadomością, że mamy coraz więcej sił, by już i największe trudności przełamać. Kiedyś, przy niewielkich siłach i ogromnych trudnościach, nieraz brakło nam odwagi, by prawdzie spojrzeć w oczy. Obecnie nasze ogromne osiągnięcia na Ziemiach Zachodnich i Północ-

nych są źródłem wiary w siłę i możliwości społeczeństwa polskiego na tych terenach. Dlatego możemy sobie pozwolić na wydobywanie wszystkich naszych braków. Staną się one jedynie dodatkowym bodźcem do wznowienia wysiłków, ale nie mogą nas zdemobilizować.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Sesja Rady Naukowej TRZZ w powiązaniu z Walnym Zjazdem TRZZ była chyba klasycznym przykładem współpracy nauki z praktyką. Koncepcje następnej pięcioletki, opracowane przez praktyków, zostały poddane analizie naukowców. Uwagi ich posłużą niewątpliwie przy dalszej pracy nad planem Z drugiej strony naukowcy dowiedzieli się, jakie problemy przede wszystkim nurtują w praktycznej działalności, a w związku z tym, na opracowanie jakich problemów czeka społeczeństwo, jakie jest zamówienie społeczne w stosunku do nauki.

ANTONI ŁUKASZEWSKI

DZIAŁALNOŚĆ OLSZTYŃSKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO W LATACH 1958 — 1959

Zarząd Oddziału pozostawał w obydwu kadencjach w tym samym składzie. Tym też zapewne tłumaczy się fakt pewnej jednolitości i ciągłości pracy Oddziału w ciągu tego okresu. Zarząd stanowili: dr T. Grygier — przewodniczący, kier. Stacji Nauk., p. E. Sukertowa-Biedrawina — zast. przewodniczącego, mgr A. Łukaszewski — sekretarz, mgr J. Jasiński — skarbnik. Członkowie: dr St. Flis, M. Leyding, mgr Z. Lietz, ks. dr J. Obłąk, mgr A. Żołądkowski. Komisja Rewizyjna: kustosz St. Różański, dyr. H. Skurpski, mgr B. Wilamowski. Stan liczbowy członków: rok 1958 — 119; rok 1959 — 104.

W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość członków zmalała o 15 osób, co tłumaczy się ruchem służbowym, zawodowym.

Z ogólnej liczby członków przypadało w roku:	1958	1959
na samodzielnych pracowników naukowych	—	1
na pracowników naukowych pomocniczych	3	3
na archiwistów	9	6
na nauczycieli	51	52
na innych	56	42

Działalność naukową i popularyzatorską w zakresie upowszechnienia wiedzy historycznej ogólnopolskiej i regionalnej w roku 1958 prowadził Oddział przeważnie poprzez sekcje, których liczył 7. Były to: 4 sekcje archiwalne, działające w Morągu, Mrągowie, Szczytnie i Olsztynie, Sekcja Historii Polski Ludowej, Sekcja Dydaktyczna i Sekcja Religijno-Wyznaniowa, wszystkie 3 w Olsztynie. Odbyto w ciągu roku 1958 pięć (5) zebrań Zarządu, na których omawiane były plany pracy i wszelkie sprawy organizacyjne, oraz 22 zebrania naukowe z bardzo urozmaiconą i ciekawą tematyką, jak o tym świadczy poniższe zestawienie:

12 II 1958 — Pomorze i Wielkopolska w historiografii zachodnio-niemieckiej — dr M. Wojciechowski.

2 IV 1958 — Sprawozdanie z podróży naukowej po NRF — dr T. Grygier.

21 V 1958 — Sesja Naukowa z racji 10-lecia istnienia Oddziału PTH w Olsztynie z następującym programem: 1) mgr mgr Janusz Jasiński i Antoni Łukaszewski, Wkład Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie w rozwój badań regionalnych; 2) Władysław Wach, Polska myśl gospodarcza na Warmii i Mazurach; 3) mgr Wojciech Wrzesiński, Zagadnienia demograficzne woj. olsztyńskiego w latach 1945—1949; 4) dr Tadeusz Grygier, Göttinger Arbeitskreis jako jeden z elementów rewizjonizmu w niemieckich badaniach wschodnich.